

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 lipca 2024 r.,
sprawy **Ł. Z.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 18 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 105/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt IV K 295/20,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego Ł. Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt IV K 295/20 uznał Ł. Z. w ramach zarzuconego mu czynu z punktu 1 aktu oskarżenia za winnego tego, że w dniu 14 grudnia 2019 r. w L. w mieszkaniu przy ul. G., po

uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych do mieszkania, usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu A. Z. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zadał mu co najmniej jeden cios w głowę metalową siekierą z drewnianą rękojeścią o długości 41 cm, powodując ranę cięto-rąbaną o długości 10 cm w okolicy czołowej prawej sięgającą do okostnej z jednoczesnym liniowym złamaniem kości czołowej w dniu rany, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to – przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. – skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt I), zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt II). Jednocześnie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie wobec ww. w zakresie zarzuconego mu czynu z punktu 2 aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w okresie od początku listopada 2019 r. daty dziennej nieustalonej do dnia 14 grudnia 2019 r. w L. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. Z. w ten sposób, że wywoływał awantury domowe, podczas których wyzywał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, uderzał rękami po twarzy, nadto około 13 listopada 2019 r. daty bliżej nieustalonej uderzył pokrzywdzoną w głowę ręką w gipsie, powodując przerwanie ciągłości skóry, przy czym czyn ten popełnił w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt III). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt IV).

Z orzeczeniem tym nie zgodził się zarówno prokurator, jak i obrońca Ł. Z. Oskarżyciel publiczny wywiódł apelację na niekorzyść ww. w części co do czynu z punktu 1 w zakresie winy i kary, podnosząc zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na niezasadnym przyjęciu, że:

1. nie zostały wypełnione przez oskarżonego znamiona strony podmiotowej zbrodni usiłowania zabójstwa A. Z. , to jest, iż oskarżony nie miał świadomości możliwości spowodowania jego śmierci i nie godził się na to w sytuacji, gdy Ł. Z. w trakcie awantury z A. Z., którego podejrzewając o intymną relację ze swoją żoną zastał w nocy w mieszkaniu swojej żony i atakując go zadał mu cios (co najmniej jeden) metalową częścią siekiery w głowę;
2. typowym skutkiem zadania siekierą ciosu w głowę innej osobie jest spowodowanie u niej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a nie pozbawienie jej życia, czego skutkiem stało się przyjęcie, że oskarżony godził się jedynie na spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w sytuacji, gdy skutkiem takiego dynamicznego uderzenia narzędziem w postaci siekiery przez dorosłego mężczyznę może być śmierć człowieka;
3. niewyrażanie przez oskarżonego przed zdarzeniem chęci dokonania zabójstwa pokrzywdzonego świadczy o tym, iż co najmniej nie godził się ze spowodowaniem śmiertelnego skutku swojego czynu;
4. zaprzestanie przez oskarżonego ataków wobec pokrzywdzonego po tym jak po otrzymaniu ciosu siekierą w głowę powiadomił oskarżonego, że jest ranny, a tym samym żyje świadczy o tym, że zadając cios co najmniej nie godził się ze spowodowaniem śmiertelnego skutku swojego czynu;
5. niezacieranie śladów i brak próby ukrycia narzędzia, którym zadano cios (błędnie opisanego przez sąd jako nóż w części 3.2 uzasadnienia) świadczy o tym, że oskarżony co najmniej nie godził się ze spowodowaniem śmiertelnego skutku swojego czynu;
6. działanie przez oskarżonego pod wpływem silnych emocji oraz alkoholu, w bardzo ciasnym pomieszczeniu w sytuacji, gdy nie spodziewał się zastania tam A. Z. świadczy o braku zamiaru pozbawiania go życia, podczas gdy logicznym wnioskiem jest, że w sytuacji zastania swojego brata u swojej żony w okolicznościach potwierdzających podejrzenie o ich pozamałżeńską

relacji prowadzi do wniosku, że atakując siekierą A. Z. oskarżony co najmniej godził się ze spowodowaniem u niego śmierci;

7. wyrażona przez Ł. Z. skrucha i przeproszenie pokrzywdzonego świadczy o tym, że zadając cios co najmniej nie godził się ze spowodowaniem śmiertelnego skutku swojego czynu w sytuacji, gdy zachowania te należy rozpatrywać jedynie w kategorii okoliczności łagodzących przy wymierzaniu kary, a nie przyjmować je za wyraz brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego;

które to uchybienia miały istotny wpływ na treść wyroku i skutkowały wyeliminowaniem z opisu czynu przypisanego oskarżonemu usiłowania popełnienia w zamiarze ewentualnym zbrodni zabójstwa oraz wyeliminowania z kwalifikacji prawnej art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., pozostającej w kumulatywnej kwalifikacji art. 157 § 1 k.k. i z art. 160 § 1 k.k.;

8. obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez niedostateczne przywiązanie wagi do licznych okoliczności obciążających oskarżonego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie analizy wystąpienia znamion zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., co doprowadziło do przyjęcia, iż oskarżony nie miał ewentualnego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego A. Z. , które to okoliczności miały wpływ na treść wyroku;

9. rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego Ł. Z. , poprzez orzeczenie za przypisany mu czyn kary 1 roku pozbawienia wolności, tj. najniższej dopuszczalnej kary przy przejętej przez sąd pierwszej instancji kwalifikacji prawnej, podczas gdy analiza okoliczności sprawy, a w szczególności przesłanek prognostycznych związanych z uprzednią karalnością oskarżonego, charakter popełnionego czynu i dobra w jakie godził, działanie pod wpływem alkoholu, prowadzi do wniosku, iż orzeczona w ten sposób kara nie może spełnić swoich zadań tak w zakresie prewencji indywidualnej, ani nie uczyni zadość poczuciu sprawiedliwości społecznej.

W konsekwencji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu z pkt 1 poprzez poprzez wskazanie, iż oskarżony działając z

zamiarem ewentualnym usiłował dokonać zbrodni zabójstwa A. Z. w ten sposób, że zadał mu co najmniej jeden cios w głowę metalową siekierą z drewnianą rękojeścią o długości 41 cm, co najmniej przewidując możliwość pozbawienia pokrzywdzonego życia i godząc się na nastąpienie tego skutku, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego oraz naraził A. Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a nadto uzupełnienie kwalifikacji prawnej o przepisy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. pozostające w zbiegu kumulatywnym z przepisami wskazanymi przez sąd pierwszej instancji i wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary 8 lat pozbawienia wolności

Z kolei obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegającą na nie dość wnikliwej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez:
 1. nieuwzględnienie przez sąd pierwszej instancji tej części wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków A. Z. i K. Z. , z których wynika, że Ł. Z. w czasie starcia z bratem nie używał siekiery, pomimo tego, że przyszedł z nią do mieszkania w celu porąbania mebli, zaś uraz jakiego doznał pokrzywdzony A. Z. w okolicy głowy był przypadkowy, a nie zamierzony przez oskarżonego, gdyż między braćmi doszło do szarpaniny i bójki spowodowanej kontekstem sytuacyjnym, tj. zastaniem przez oskarżonego żony w jednym łóżku z jego bratem, a zatem działania każdego z nich miały charakter ofensywno-defensywny, bez dominacji któregośkolwiek z nich, doszło do niego w niewielkiej przestrzeni wypełnionej meblami, w związku z czym uraz mógł zostać spowodowany uderzeniem o mebel, czego kategorycznie nie wykluczył biegły z zakresu medycyny sądowej, a które to okoliczności nie zostały wzięte pod uwagę przez sąd pierwszej instancji w sposób należyty,
 2. niesłuszne obdarzenie dużą dozą wiarygodności i rangą zeznań W. D. i J. B. w zakresie, w którym świadkowie podali, że wobec pokrzywdzonego A. Z. miała zostać użyta siekiera w czasie bójki z oskarżonym Ł. Z. w sytuacji, gdy

- osoby te miały informacje „z drugiej ręki” i ich zeznania nie mogą stanowić podstawy do uznania, że w istocie oskarżony uderzył brata siekierą,
3. niedostateczną ocenę opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej T. I., w której biegły nie wykluczył, iż do urazu w okolicach głowy pokrzywdzonego A. Z. mogło dojść w mechanizmie biernym, tj. podczas uderzenia o twardy przedmiot czy też kant mebla, która to okoliczność potwierdza wiarygodność wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków A. Z. i K. Z., którzy zgodnie podali, że w czasie starcia między braćmi, oskarżony nie używał siekiery;
 4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na niesłusznym uznaniu, iż oskarżony usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu swojego brata pokrzywdzonego A. Z., poprzez zadanie ciosu siekierą w głowę, w sytuacji gdy Ł. Z. nie miał zamiaru uszkodzenia ciała swojego brata, ani spowodowania jakiegokolwiek uszczerbku na jego zdrowiu, zaś uraz, jakiego doznał A. Z. w trakcie szarpaniny między nimi, zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej był tego rodzaju, że wyczerpał dyspozycję art. 157 § 1 k.k.

Wobec powyższego obrońca Ł. Z. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i zakwalifikowanie czynu jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., bądź z art. 158 § 1 k.k., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanych środków odwoławczych, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 105/22:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
1. w zakresie czynu zarzucanego w pkt 1 aktu oskarżenia Ł. Z. uznał za winnego tego, że dnia 14 grudnia 2019 r. w L., usiłował pozbawić życia A. Z. w ten sposób, że przewidując taką możliwość i godząc się na to, zadał mu cios w głowę metalową częścią siekiery z drewnianą rękojeścią o długości 41 cm, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, powodując u niego ranę cięto-rąbaną o długości 10 cm w

okolicy czołowej prawej sięgającą do okostnej z jednoczesnym linijnym złamaniem kości czołowej w dnie rany, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni, przy czym czyn ten popełnił w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

2. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400 zł opłaty za obie instancje;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 10 zł tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym, w pozostałej części tymi wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, który wyrok sądu drugiej instancji zaskarżył w całości, zarzucając mu *„mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – rażącą obrazę norm postępowania, a mianowicie: art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny w Lublinie i przedstawienia w uzasadnieniu wyroku wnikliwej i kompletnej, a przy tym zgodnej z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oceny całokształtu materiału dowodowego, skutkiem czego było wyrażenie niesłusznego poglądu, że materiał ten nie daje podstawy do stwierdzenia, iż Ł. Z. działał z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. Z. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w ten sposób, że zadał mu co najmniej jeden cios w głowę metalową siekierą zdrewnianą rękojeścią o długości 41 cm, powodując ranę cięto-rąbaną o długości 10 cm w okolicy czołowej prawej sięgającą do okostnej z jednoczesnym linijnym złamaniem kości czołowej w dnie rany, zaś jego odmienna ocena dokonana przez Sąd meriti była dowolna i w konsekwencji doprowadziła do wydania niesłusznego orzeczenia reformatoryjnego przejawiającego się w błędnym*

uznaniu, iż Ł. Z. usiłował pozbawić życia A. Z. w ten sposób, że przewidując taką możliwość i godząc się na to, zadał mu cios w głowę metalową częścią siekiery z drewnianą rękojeścią o długości 41 cm, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, powodując u niego ranę cięto-rąbaną o długości 10 cm w okolicy czołowej prawej sięgającą do okostnej z jednoczesnym liniowym złamaniem kości czołowej w dnie rany, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, że swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. w art. 157 § 1 k.k., podczas gdy ocena ta, przeprowadzona w sposób należyty i kompletny, zgodny z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania winna prowadzić do uznania, że Ł. Z. usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu zadając pokrzywdzonemu A. Z. jeden cios w głowę metalową siekierą z drewnianą rękojeścią o długości 41 cm, powodując ranę cięto-rąbaną o długości 10 cm w okolicy czołowej prawej sięgającą do okostnej z jednoczesnym liniowym złamaniem kości czołowej w dnie rany, a zatem dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k.”.

Mając na uwadze powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie, wstrzymanie jego wykonania „do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w tej sprawie” oraz zwolnienie skazanego od opłaty od kasacji ze względu na bardzo trudną sytuację finansową i rodzinną.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055).

Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa materialnego lub procesowego, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Tego rodzaju nieprawidłowości skarżący w przedmiotowej sprawie nie wykazał. Zarówno analiza podniesionego zarzutu, jak i części motywacyjnej skargi prowadzi do wniosku, że pod pozorem naruszeń przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w istocie kasator podważa przyjęty przez sąd *ad quem* zamiar z jakim działał skazany. Tymczasem ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu zabronionego, w tym właśnie kwestia zamiaru czy też jego postaci, należą do sfery ustaleń faktycznych, które nie mogą być przedmiotem zarzutu kasacyjnego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III KK 305/13, LEX nr 1403881). Przesądza o tym zamknięty katalog podstaw kasacyjnych określonych w art. 523 § 1 k.p.k., który wyklucza możliwość podniesienia na tym etapie postępowania zarzutu określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego sąd odwoławczy ustalenie co do zamiaru ewentualnego zabójstwa brata poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Z jednej strony sąd *ad quem* słusznie zauważył, że skazany działał w zamiarze nagłym (*dolus repentinus*), który powstał u niego w chwili, gdy po wejściu do mieszkania swojej żony okazało się, że ta zdradza go z jego bratem. Nie budzi wątpliwości, że przypadki zabójstw pod wpływem tak silnych emocji z zemsty czy poczucia upokorzenia są dosyć częste w praktyce i to mimo łączących sprawcę i ofiarę więzów krwi czy innych bliskich relacji osobistych. Z drugiej zaś czyniąc ustalenia w sferze znamion strony podmiotowej podkreślił fakt uderzenia pokrzywdzonego masywnym metalowym elementem siekiery z trzonkiem o długości 41 cm w głowę, a więc newralgiczną część ciała człowieka i to ze znaczną siłą, na co wskazują obrażenia w postaci rany sięgającej do okostnej z jednoczesnym liniowym złamaniem kości czołowej. Skarżący te okoliczności przedmiotowe czynu bagatelizuje, niemniej jednak mają one istotne znaczenie dla wnioskowania o zamiarze działania sprawcy (por. postanowienie SN z dnia 6 lutego 2007 r., III KK 280/06, LEX nr 231951). W świetle powyższych okoliczności ocena

dowodów prowadząca do wniosku, iż skazany przewidywał skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego i godził się na nią z całą pewnością nie jest rażąco dowolna. Zwłaszcza, że skazany kwestionował sam fakt uderzenia pokrzywdzonego w głowę siekierą, którym to wyjaśnieniom przeczy treść sporządzonych w sprawie opinii z zakresu genetyki i medycyny sądowej, a także zeznania W. D. i J. B. . Powyższą wersję zdarzeń obrońca skazanego w dalszym ciągu forsuje w uzasadnieniu kasacji powołując się na zeznania świadków A. Z. i K. Z. , choć w tym zakresie zostały one ocenione przez sąd *a quo* jako niewiarygodne. Ocenę tę podzielił również sąd odwoławczy należycie wyjaśniając motywy takiego postąpienia, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co więcej, na etapie postępowania drugoinstancyjnego dopuszczono także dowód z opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L., którzy w zasadzie wykluczyli możliwość powstania u pokrzywdzonego obrażeń wskutek mechanizmu biernego (uderzenia w elementy mebli). Tym samym słusznie sąd odwoławczy odrzucił tezę o przypadkowym uszkodzeniu ciała pokrzywdzonego, zwłaszcza że na siekierze były ślady krwi tego ostatniego. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że sam skazany przyznał, że po wejściu do mieszkania rozpoznał swojego brata, który coś do niego mówił (k. 70). Trudno zatem uznać, jak naprowadza skarżący, że skazany rzucił się na nieznaną mu osobę.

Co się zaś tyczy naruszenia przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. to skarżący zdaje się nie dostrzegać, że w aktualnym stanie prawnym niedopuszczalne jest uchylenie wyroku sądu odwoławczego z powodu niedostatków jego uzasadnienia (*vide* art. 537a k.p.k.). Niemniej jednak uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że sąd *ad quem* wyjaśnił w sposób klarowny motywy swojej decyzji, zwłaszcza powody, które jego zdaniem legły u podstaw błędnych wniosków sądu *a quo* w kwestii zamiaru z jakim działał skazany. Skarżący zaś nie może się pogodzić z tą oceną, a w konsekwencji przyjętą kwalifikacją prawną, oczekując od Sądu Najwyższego ponownej kontroli w tym zakresie, czemu nie służy postępowanie kasacyjne.

Reasumując, sąd *ad quem* nie dopuścił się rażącej obrazę przepisów prawa procesowego przywołanych w kasacji, która mogła mieć istotny wpływ na treść

zaskarżonego wyroku. Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Tym samym rozpoznawanie wniosku obrońcy skazanego o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku okazało się bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego Ł. Z. , zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ms]